

Jerzy Strzelczyk

„Ethnische Identität im Entstehungsprozess des spanischen Westgotenreiches”, Manuel Koch, Berlin–Boston 2012; „The Politics of Identity in Visigothic Spain, Jamie Wood, Leiden – Boston 2012 : [recenzja]

Roczniki Historyczne 80, 201-203

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

MANUEL KOCH, *Ethnische Identität im Entstehungsprozess des spanischen Westgotenreiches* (Ergänzungsbände zum Reallexikon der Germanischen Altertumskunde, Bd. 75), Walter de Gruyter, Berlin-Boston 2012, ss. X + 456.

JAMIE WOOD, *The Politics of Identity in Visigothic Spain. Religion and Power in the Histories of Isidore of Seville* (Brill's Series on the Early Middle Ages [continuation of The Transformation of the Roman World], vol. 21), Brill, Leiden-Boston 2012, ss. XII + 276.

Niemal równoczesne ukazanie się, w dodatku w renomowanych wydawnictwach, dwóch obszernych monografii świadczy o ciągle dużej atrakcyjności badawczej studiów nad akwitańską, a zwłaszcza hiszpańską fazą dziejów Wizygotów i stworzonymi pod ich egidą wieloetnicznymi i wielokulturowymi organizacjami politycznymi, ale prace te zarazem przypominają o utrzymujących się lukach i kontrowersjach badawczych.

Książka M. Kocha (dysertacja z Paderborn, 2011) ma obszerny zakres, ambitny cel badawczy i w znacznej mierze nowatorski charakter. Składa się na nią pięć zasadniczych rozdziałów (w tym Wstęp), kilkunastonicowe zakończenie oraz wykaz źródeł i literatury przedmiotu i dwa skorowidze (osób i miejscowości). We Wstępie Autor ujawnia główną tezę swej pracy, którą jest przeciwstawienie się dominującemu (jego zdaniem) w dotychczasowej nauce paradygmatowi etniczności, jako wiodącej zasadzie spajającej dzieje Wizygotów od ich uchwytnych źródłowo początków po królestwo toleańskie. Rozdział II jest wprowadzeniem historycznym. Po kilkunastonicowym zreferowaniu „prahistorii wizygockiej” do chwili usadowienia się w Galii, Koch omawia obszerniej dzieje królestwa tuluzańskiego, „zwischen römischer Provinz und westgotischem *regnum*”, główny nacisk kładąc na stosunki między Gotami a Rzymianami z punktu widzenia prawa, religii i praktyki politycznej. Przedmiotem rozdziału III są „aspekty procesu kształtowania się hiszpańskiego państwa Wizygotów i przesłanki oceny sytuacji etnicznej” w tym państwie. Najpierw zostały przedstawione wydarzenia i przemiany polityczne od bitwy pod Vouillé (507) aż do konsolidacji państwa za panowania Leowigilda (568-586), następnie kwestia odzwierciedlenia inwazji Wizygotów w zabytkach archeologicznych (zwłaszcza cmentarzyskach) oraz w ważnym, choć w problematyczny sposób (jedynie w postaci glos w szesnastowiecznym rękopisie kronik Wiktora z Tonnuny i Jana z Biclaram) zachowanym, źródle zwanym *Consularia Caesaroaugustana*. Dalej następuje wywód, którego tendencja uwidoczniła została w tytule podrozdziału: *Die politische Bedeutung(slosigkeit?) der Westgoten in der Hispania seit dem fünften Jahrhundert*. Rozbija on nieco ciągłość narracji, ponieważ kolejne części III rozdziału dotyczą znaczenia onomastyki w badaniach nad stosunkami etnicznymi w państwie Wizygotów (*nomen* und *gens*) oraz kwestii religijnych, mianowicie roli arianizmu jako cechy etnicznie określającej w okresie poprzedzającym konwersję na katolicyzm za panowania Rekkareda I (589). Dwa następne rozdziały to analiza źródeł pisanych i ich znaczenia dla badań nad procesami etniczno-politycznymi w królestwie wizygockim. W rozdziale IV omówione zostały źródła narracyjne: kronika Jana z Biclaram, historiograficzne dzieła Izzydora z Sewilli, utwory hagiograficzne (*Vitae sanctorum patrum Emeritensium*, *Vita Desiderii* i *Vita sancti Aemiliani*) oraz *Historia Wambae regis*, natomiast w rozdziale V, podzielonym na dwie

części – źródła dokumentowe, które wobec praktycznego braku dokumentów życia praktycznego (nie licząc niezbyt w tym kontekście interesujących, choć ważnych skądinąd i unikatowych w skali europejskiej, dokumentów na łupkach skalnych), sprowadzają się do akt synodalnych i prawodawstwa monarchów wizygockich. Każdy z czterech zasadniczych rozdziałów kończy się podsumowaniem wniosków, a poza tym, jak wspomniałem, praca zawiera jeszcze zakończenie ogólne o charakterze syntetyzującym.

Głósów przeciwko przecenianiu roli elementu czy konfliktu etnicznego w państwach zdominowanych politycznie przez Wizygotów nie brakowało oczywiście już wcześniej (w tym duchu wypowiadał się m.in. doskonały znawca ich dziejów Dietrich Claude), ale z tak radykalną propozycją zminimalizowania tej problematyki raczej nie mieliśmy dotąd do czynienia. Czy propozycja ta może zostać w pełni zaakceptowana? – niełatwo w tej chwili odpowiedzieć. Nie sposób zaprzeczyć, że w drodze do niej M. Koch był zmuszony do zakwestionowania czy „obejścia” pewnych, niezupełnie – przynajmniej na pierwszy rzut oka – dających się w proponowanym przezeń duchu zinterpretować zjawisk czy wypowiedzi źródłowych. Dotyczy to m.in. rozumienia często mimo wszystko występującego w źródłach pojęcia *Romanus, Romani*. Trudność tę Autor usiłuje ominąć, wskazując, że nomenklatura ta po części dotyczy „obcych”, czyli mieszkańców lub przybyszów z Cesarstwa Wschodniego, względnie wiąże się po prostu z „papieskim” Rzymem, po części występuje (np. w prawodawstwach późniejszej doby) w charakterze przejątku z wcześniejszych zwodów prawnych, najczęściej zaś – i to stanowi punkt ciężkości tezy Kocha – nie ma charakteru wyznacznika etnicznego, lecz wskazuje na przynależność do nieodróżnianej (a przynajmniej nieokreślonej) etnicznie elity społeczno-politycznej państwa. Inne trudności (wspominam jedynie o niektórych) to długo utrzymujący się arianizm Wizygotów, który to argument Autor usiłuje osłabić przez zwrócenie uwagi na rozpowszechnienie się tego odłamu chrześcijaństwa także wśród ludności miejscowej, a także na stosunkowo „łagodny” charakter arianizmu wizygockiego i łatwość procesu katolicyzacji. Konfesyjna jednostronność istniejącego materiału źródłowego nakazuje, zdaniem recenzenta, większą ostrożność w wyciąganiu wniosków, a koleje rebelii Hermenegilda, prawda że wspomaganego z zewnątrz przez Franków, zdają się niezupełnie odpowiadać przekonaniu o ograniczonym charakterze zasadniczego konfliktu religijnego. Koch nie dostrzega też problemu w niemożliwej do zakwestionowania rozdzielenności (utrzymującej się właściwie aż do upadku królestwa) antroponomii rzymskiej i gockiej: druzgocąca przewaga imion germańskich w źródłowo uchwytnych elitach świeckich i taka sama przewaga imion rzymskich i ogólnochrześcijańskich (co nieco komplikuje obraz) wśród elit duchowieństwa katolickiego. Wreszcie sporadyczne może, lecz występujące aż do ostatnich dziesięcioleci VI w., powstania i bunt lokalne, nawet jeżeli – co Koch dopuszcza jako ewentualność – traktować je jako przejawy niezadowolenia „miejscowych”, mogą jego zdaniem świadczyć ostatecznie o separatyzmach czy sentymentach lokalnych, ale nie miały przełożenia i znaczenia na poziomie ogólnopaństwowym, podobnie jak rychłe i – przynajmniej sądząc ze źródeł – gładkie wchłonięcie państwa Swebów za panowania Leowigilda. Naczelna teza inspirującej monografii M. Kocha, wyrażona efektowną formułą: „Man wurde nicht als Gote zu einem Teil der Führungsschicht, sondern als Teil der Führungsschicht wurde man zu einem Goten” (s. 409), przyjęta bez ograniczeń, oznacza bez wątplenia daleko idącą nowość w nauce, a jej nośność i zasadność, zapewne także w odniesieniu do niektórych innych „państw sukcesyjnych” (zwłaszcza Ostrogotów w Italii i Wandalów w Afryce Północnej) może stać się, jak wolno przypuszczać, przedmiotem kolejnych dyskusji.

Ich wywołania spodziewać się można także po drugiej z omawianych tu monografii. Zadanie, jakie sobie postawił Jamie Wood, wydaje się prostsze, tym bardziej że Autor porusza się po niejednokrotnie już uczęszczanych drogach, jako że twórczość, zwłaszcza historiograficzna, najwybitniejszego z autorów wizygockiej Hiszpanii była przedmiotem niejednego gruntownego opracowania (by wymienić przykładowo choćby trzytomowe dzieło Jacques’a Fontaine’a, *Isidore de Seville et la culture classique dans l’Espagne wisigothique*, Paris 1959-1984, oraz Hansa-Joachima Diesnera, *Isidor von Sevilla und das westgotische Spanien*, Berlin 1977). Pomijając stosunkowo obszerny (21 stron) Wstęp i dziewięciostronicowe Konkluzje, praca Wooda składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich (a drugi według numeracji Autora), zatytułowany:

Iberian Identities. Isidore in Context, to w zasadzie bardzo ogólny rys etnogenezy „od Gotów do Wizygotów”, a więc dziejów królestwa tuluzańskiego, wyzwania ze strony Franków, rzymskiego tła na Półwyspie Pirenejskim, podboju Hiszpanii przez Wizygotów, zagrożenia bizantyńskiego, stabilizacji państwa przez Leowigilda, stosunków rodzinnych Izydora z Sewilli, konwersji Wizygotów na katolicyzm. Następuje potem podobnie zwięzłe omówienie innych (archeologicznej, hagiograficznej i prowincjonalnej) perspektyw dziejów wizygockich, „renesansu” Izydoriańskiego oraz poglądów pisarza z Sewilli na kolejnych monarchów wizygockich i kwestię samego podboju Hiszpanii. To wszystko na około 40 stronach. Przypadałoby, że dość trudno dopatrzeć się w tym zarysie jakiejś przekonującej myśli przewodniej. Ciężar pracy spoczywa jednak na trzech kolejnych rozdziałach (III-V), z których pierwszy poświęcony został twórczości historiograficznej (Kroniki – w wersji obszerniejszej, samodzielnej oraz krótszej, inserowanej do Etymologii, do tego Historia Gotów, Swebów i Wandalów) i biograficznej (*De ortu et obitu patrum, De viris illustribus*) Izydora. J. Wood rozpatruje m.in. takie kwestie, jak pogląd pisarza na moralne wartości dziejopisarstwa, modyfikacja chrześcijańskiej chronologii, znaczenie metody etymologicznej, sposób korzystania z wcześniejszych dzieł epitomatorów i Augustyna oraz praktyczne zastosowanie koncepcji sześciu er dziejów świata. Przedmiotem rozdziału IV jest „Hiszpańska ojczyzna: Historia, władza królewska i podbój w historycznych dziełach Izydora”. Gdyby szukać nawiązań do problematyki książki M. Kocha, to właśnie teoretycznie przede wszystkim w tym rozdziale, ale wynik takich poszukiwań byłby znikomy, nawet w podrozdziałach „Rzymianie Izydora” i „Barbarzyńcy Izydora”, w których jest mowa o Rzymianach „historycznych” i „bizantyńskich” oraz o Wizygotach i innych ludach im współczesnych, a nie o Hispano-Rzymianach i ich relacjach z Wizygotami. Wreszcie w rozdziale V (Hiszpańsko-wizygocki Kościół triumfujący: Religia i konwersja w historiach Izydora) czytelnik znajdzie także wywody na temat stosunku Izydora do Żydów oraz herezji i heretyków. J. Wood wykazał ponad wszelką wątpliwość niesłuszność występujących (raczej zresztą w dawniejszej nauce) poglądów o niewielkiej oryginalności i wtórności utworów Izydora. Lakoniczność wypowiedzi miała uzasadnienie dydaktyczne i sprzyjała recepcji dorobku Izydora wśród współczesnych i potomnych (najmniej znana była Historia Gotów, Swebów i Wandalów, co Wood próbuje tłumaczyć jej dezaktualizacją po upadku królestwa na początku VIII w.). „Isidore’s *Chronicles* would have proved to be similarly user-friendly because they were not laid out in the complex multi-columnar manner of the *Chronicle* of Eusebius-Jerome, nor did they have the overwhelming focus on the pagan Roman past of the epitomisers, nor the Romano-centric vision of Orosius, nor the Spanish parochialism of Hydatius. Instead, Isidore’s *Chronicles* offered an evenly-spread account of universal history, that, as it reached Isidore’s own day, focussed increasingly, but not exclusively, on the political and religious concerns of the people who made up his audience (Spanish-Nicene-Visigothic)” (s. 235). Wizygoci w Hiszpanii w oczach ich historiografa byli dziedzicami aspiracji starożytnych Hebrajczyków i Rzymian do dominacji religijnej i politycznej.

Obie monografie odznaczają się wzorową dokumentacją, a wykazy źródeł i opracowań (Koch, s. 413-450; Wood, s. 243-269) świadczą o dogłębnym opanowaniu wielojęzycznej i ciągle narastającej literatury przedmiotu. Nie zapomniano o niezbędnych indeksach. Szkoda jedynie, że nie pomyślano o jakimkolwiek wyposażeniu kartograficznym. Chociaż obie omówione monografie ze względu na odmienne założenia i metody badawcze są niełatwe do porównania, nie ulega wątpliwości, że – niezależnie od wszelkich możliwych zastrzeżeń i uwag krytycznych – w istotny sposób poszerzają i pogłębiają wiedzę o wizygockim eksperymencie społeczno-politycznym na Półwyspie Pirenejskim.

Jerzy Strzelczyk (Poznań)